

Szanowny Pan
Dr hab. Zygmunt FRANKIEWICZ
Przewodniczący
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
Prezes Związku Miast Polskich

Szanowny Panie Przewodniczący,
Drogi Zygmuncie,

Dziękuję uprzejmie za przesłane pod moim adresem zaproszenie do udziału w konferencji „30. ROCZNICA UCHWALENIA USTAWY O SAMORZĄDZIE TERYTORIALNYM.” Niestety, poważna choroba kardiologiczna mojej żony uniemożliwi mi uczestnictwo w tym ważnym, jubileuszowym spotkaniu. Proszę o wybaczenie.

Niech mi jednak będzie wolno skorzystać z tej szczególnej, wszak rocznicowej, sposobności i podzielić się z Państwem kilkoma – związłymi siłą rzeczy – refleksjami.

Wdzięczność i uznanie – nie tylko z racji jubileuszu – **adresuję między innymi do:**

- „Solidarności”, za to, że podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów, jesienią 1981 r., uchwalony został Program NSZZ „Solidarność”, w którym w rozdziale VI Samorządna Rzeczpospolita znalazły się dwie fundamentalne tezy:
 - Teza 21. Samodzielne prawnie, organizacyjnie i majątkowo samorządy terytorialne muszą być rzeczywistą reprezentacją społeczności lokalnej.
 - Teza 22. Organizacje i ciała samorządowe powinny uzyskać reprezentacje na szczeblu najwyższych władz państwowych (*do tej pory niezrealizowana*).
- Uczestników tzw. „podstolika samorządowego” w trakcie obrad „okrągłego stołu” wiosną 1989 r. za ujęcie kwestii samorządu terytorialnego w pakiecie zawartego porozumienia opozycji ze stroną partyjną.
- Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej, a szczególnie jego ówczesnej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, za doprowadzenie do uchwalenia 8 marca 1990 r. ustawy o samorządzie terytorialnym (dziś jest to ustawa o samorządzie gminnym).
- Niedzisiejszych Komitetów Obywatelskich, które m.in. przyczyniły się do zwycięstwa idei autentycznej samorządności w wyborach z 27 maja 1990 r.
- Władz Rzeczypospolitej Polskiej za ratyfikację w kwietniu 1993 r. „Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego”, która głosi m.in., że odpowiedzialność za sprawy publiczne powinny ponosić przede wszystkim te organy władzy, które znajdują się najbliżej obywateli. *Zauważę tu, iż „Europejska Karta Samorządu Regionalnego” nie została ratyfikowana przez Polskę do dziś.*
- Wszystkich Radnych, Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów miast oraz Członków zarządów za to, że wraz z rzeszą pracowników samorządowych aktywnie i nadzwyczaj skutecznie włączyli się w działania na rzecz swoich „małych ojczyzn”.
- Współtwórców Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalonej 2 kwietnia 1997 r. za to, iż w rozdziale VII, poświęconym samorządowi terytorialnemu, zapisali m.in., że jednostki tego samorządu:
 - wykonują zadania publiczne nie zastrzeżone przez Konstytucję lub ustawy dla organów innych władz publicznych,

- o mają osobowość prawną i przysługują im prawa własności i inne prawa majątkowe,
- o ich samodzielność podlega ochronie sądowej,
- o mają zapewniony udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań (art. 167). *Jak to wygląda w praktyce, to już inna kwestia.*
- Entuzjastów, którzy doprowadzili do restytucji bądź utworzenia związków i stowarzyszeń samorządowych, z ich protoplastą Związkiem Miast Polskich na czele.
- Licznego grona ludzi nauki i praktyki – reprezentujących dyscypliny prawne, administracyjne, ekonomiczne i inne, a także do Posłów i Senatorów oraz Ministrów wszystkich dotychczasowych kadencji niezależnie od opcji politycznych, którzy pracowali nad prawodawstwem, dotyczącym samorządów terytorialnych. W tym momencie pragnąłbym wspomnieć najserdeczniej chociaż niektóre szlachetne osoby, które już odeszły do wieczności. Są wśród nich m.in. prof. Michał Kulesza, prof. Teresa Rabska, prof. Jerzy Regulski, prof. Andrzej Stelmachowski, dr Wojciech Szczęsny Kaczmarek, prof. Zyta Gilowska i wielu, doprawdy wielu, innych. Chciałbym przy tej okazji wymienić również prof. Lecha Kaczyńskiego, prezydenta Warszawy i prezydenta Polski, który rozumiał istotę samorządności.
- Rządu Rzeczypospolitej Polskiej za podjęcie w 1998 r. inicjatywy II etapu reformy samorządowej. Było to praktyczne potwierdzenie znanej myśli prof. Maurycego Jaroszyńskiego, który stwierdzał, że *„Między rządem a samorządem nie ma żadnych «naturalnych» przeciwieństw (...) albowiem rząd i samorząd – to tylko (...) dwa odmiennie skonstruowane narzędzia, którymi posługuje się zorganizowana społeczność w realizacji celów dobra powszechnego”*.
- Tych wszystkich, których, tu nie zdołałem wymienić, a którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, że polską reformę samorządową można postrzegać jako najbardziej udaną ze wszystkich dotychczasowych.

Chciałbym także, jako przewodniczący senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w latach 1997-2001, a następnie jej wiceprzewodniczący w latach 2001-2004, podziękować wszystkim przewodniczącym tej znakomitej Komisji – od pierwszego senatora Jerzego Stępnia poczynając, a na Tobie, Drogi Zygmuncie, kończąc. Podziękowaniami tymi obejmuję również wszystkie Panie i Panów Senatorów, pracujących w KSTiAP. Głębokie ukłony kieruję nadto do przemiłych i kompetentnych Pań, pracujących na przestrzeni 31 lat w sekretariacie tej Komisji.

Jeśli powiedzie się samorządom, powiedzie się i Polsce, a zatem mam wszystkim. Bądźmy więc wytrwali i umiejmy dostrzec zarówno ogrom dobrej roboty, którą wspólnie wykonaliśmy, jak i wielość zadań, które czekają na nasz, również wspólny, wysiłek. Oby przełamał on istniejącą ciągle jeszcze barierę braku zaufania społecznego, która uwidacznia się we frekwencji wyborczej. Bądźmy zatem razem i róbmy swoje, pamiętając o tym, że *„Senat jest tym, co pozostałe władze do szlachetnych działań pobudza, od nieuczciwych odwodzi, a namiętności studzi. Dlatego bez rady, opinii i kontroli Senatu nic w Rzeczypospolitej ani poza jej granicami czynić się nie godzi”*.

Pamiętajmy też o tym, co mówił Jan Paweł II: *„Miasto nie jest celem samym w sobie, lecz jego celem ma być człowiek, do którego winno dostosowywać swe struktury i kryteria, według których ma się rządzić. Jeśli władze publiczne tracą sprzed oczu tę prawdę, działają jak maszyna, która kręci się bezużytecznie, z ryzykiem wyrządzenia szkody”*.

Bądźmy więc użyteczni!
SAPERE AUDE!

Niech nas w tym wspomaga Święta Kinga – Patronka Samorządów.

Z pozdrowieniami i wyrazami serdecznego uszanowania



Mieczysław E. Janowski, dr

Prezydent Rzeszowa (1991-1999) Członek KBN (1995-1997) Senator RP (1997-2004) Poseł do PE (2004-2009)